

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania P. [...] Spółki Jawnej w P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego P. K.
o podleganie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
grudnia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację płatnika składek P. [...] Spółki Jawnej w P. w sprawie toczącej się przy udziale zainteresowanego P. K. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 25 października 2016 r., sygn. akt VII U [...], w którym to Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 11 kwietnia 2014 r., w której organ rentowy stwierdził, że P. K. jako osoba wykonująca u płatnika składek P. [...] Spółka Jawna w P. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług (do których stosuje się przepisy dot. umów zlecenia)

podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji.

Organ rentowy podniósł, że umowy łączące płatnika z zainteresowanym nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości miały cechy umów o świadczenie usług. Płatnik prowadzi działalność w zakresie budowy konstrukcji stalowych oraz jednostek pływających. Płatnik zatrudniał w oparciu o umowy o pracę monterów, i spawaczy, szlifierzy, zawierał również umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło. Ich przedmiotem było zmontowanie sekcji, prefabrykacja sekcji, spawanie sekcji, trasowanie współrzędnych, wykonywane w oparciu o sporządzoną przez biuro konstrukcyjne dokumentację. Również z zainteresowanym zawarte zostały umowy nazwane umowami o dzieło. W ocenie organu rentowego powierzone zainteresowanemu prace były jednak realizowane w ramach starannego działania i nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego został w całości zaskarżony skargą kasacyjną przez płatnika składek. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego: 1) art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie; 2) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię; 3) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., przez błędną wykładnię. Skarżący podniósł również zarzut naruszenia przepisów postępowania: 1) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.; 2) art. 382 k.p.c.; 3) art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; 4) art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; 5) naruszenia kognicji przez Sąd Apelacyjny, a tym samym zasady kontradyktoryjności; 6) art. 390 k.p.c.; 7) art. 243¹ k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c.; 8) art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c.

Jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał potrzebę wykładni przepisów prawa, nieważność postępowania i oczywistą zasadność skargi.

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku powołując się na treść artykułów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług wyprowadził liczne poglądy, które przesądziły o oddaleniu apelacji, a które to stoją w sprzeczności z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie innych sądów, w

tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Skarżący wskazał kilka płaszczyzn rozbieżności wraz z orzeczeniami odmiennymi od poglądów Sądu Apelacyjnego, dotyczących: uwzględniania woli stron przy ocenie charakteru prawnego umowy, znaczenia nazwy umowy przy ocenie jej charakteru prawnego, znaczenia poddawania umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych przy ocenie charakteru prawnego umowy, dopuszczalności uznania za umowę o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem jest wykonywanie szeregu powtarzalnych czynności, ciężaru dowodu, dopuszczalności uznania za umowę o dzieło zobowiązania, którego przedmiot dotyczy elementu albo części większej całości.

Nadto zdaniem skarżącego, w sprawie zachodzi nieważność postępowania, bowiem sądy obu instancji nie zbadały decyzji organu rentowego pod kątem wad formalnych, które występują w niniejszej sprawie (decyzja nie została wydana przez organ administracyjny, czy też pracownika organu, który posiadałby stosowne pisemne pełnomocnictwo do wydania takiej decyzji) i dyskwalifikują decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego. W związku z powyższym w postępowaniu zachodzi nieważność, gdyż droga sądowa była niedopuszczalna. Za nieważnością postępowania przemawia jeszcze wskazanie przez ZUS w wydanych decyzjach, jako podstawy kompetencyjnej, art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4 i 11, art. 41 ust. 1, ust. 3 pkt 1, 2, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie skarżącego przyjęcie, że powyższe przepisy mają kompetencyjny charakter dla organów ZUS, narusza art. 2 Konstytucji RP, bowiem przepisy te mają na tyle ogólny charakter, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów zawartych zgodnie z wolą stron, ani kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważniania zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w tych przepisach odesłań do stosowania przez ZUS Kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych.

Zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, albowiem „w świetle przedstawionych powyżej zarzutów zaskarżone orzeczenie i orzeczenie poprzedzające Sąd Okręgowy w S., wydają się jako wydane w wyniku oczywiście błędnej wykładni przepisu art. 627 k.c. i niewłaściwego

zastosowania tego przepisu. Twierdzenie przy tym przez Sąd Apelacyjny, że umowy o dzieło sprzeciwiały się naturze stosunku zobowiązaniowego oraz były pozorne na tej podstawie, że dotyczyły jedynie części większej całości, co przesądzało o ich niesamodzielnym bycie, jest już bez głębszej analizy nietrafione i sprzeczne z powszechnie akceptowaną, przeważającą wykładnią prawa”. Skarga kasacyjna jest też oczywiście uzasadniona z uwagi na przypisanie odwołującej się spółce obowiązku w zakresie ciężaru dowodu. Za oczywistą zasadnością skargi przemawia wreszcie to, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż cechami, które przeważały w spornych umowach były cechy umowy o dzieło (umowy wykonywane na podstawie tzw. Kart Zmian, rezultat pracy weryfikowany ze względu na istnienie wad, wynagrodzenie uzależnione od osiągnięcia rezultatu, odpowiedzialność wykonawcy z tytułu rękojmi, brak stosunku zależności, wynagrodzenie z góry określone w umowie), lecz wydał orzeczenie w oderwaniu od stanu faktycznego i orzecznictwa, które to wskazuje, że w przypadku gdy umowy łączą w sobie elementy charakterystyczne dla umowy zlecenia i umowy o dzieło, o okoliczności jaki jest to stosunek prawny decydują cechy przeważające. Nadto Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie i przypisał moc dowodową przedłożonej przez pełnomocnika ZUS kserokopii dokumentacji ZUS, podczas gdy kserokopia może być uznana za dowód jedynie pod warunkiem poświadczenia jej zgodności z oryginałem, przeto przedstawiona przez ZUS kserokopia dokumentacji nie mogła stanowić dowodu w sprawie, jak również stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszych postępowaniach.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądem drugiej Instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, że budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Co do przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego

twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał istnienia powołanych przesłanek przedsądu. Skarżący nie wskazał, na gruncie jakich przepisów ujawniają się przywołane przez niego rozbieżności orzecznictwa, nie wyjaśnił również, na czym polega podobieństwo stanów faktycznych zapadłych rozstrzygnięć. Rzekomych rozbieżności orzecznictwa skarżący upatruje porównując poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy czym poglądy przypisane Sądowi Apelacyjnemu przez skarżącego nie pokrywają

się z poglądami zawartymi w uzasadnieniu wyroku. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie uznał, że wola stron nie ma w sprawie żadnego znaczenia, przyjął natomiast, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 grudnia 2018 r., III UK 70/18 (niepublikowanym), wydanym w sprawie ze skargi kasacyjnej tego samego płatnika, zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest nieograniczona. Jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie uznał również, że „poddawanie umówionego rezultatu sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych nie ma żadnego znaczenia w kontekście konieczności rozstrzygnięcia, czy zawarta umowa ma charakter umowy o dzieło czy też umowy o świadczenie usług”. Błędnie uproszczony przez skarżącego fragment uzasadnienia wyroku brzmi: „W przypadku umowy o dzieło nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, w sposób umożliwiający poddanie wyniku sprawdzianowi na wady fizyczne, a tych elementów zabrakło w analizowanych umowach”. Nadto Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie wskazał, że ciężar dowodu spoczywa na odwołującym się. Podzielając zatem ustalenia Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny również nie przyjął tego poglądu, stąd zarzucana przez skarżącego

rozbieżność w orzecznictwie także i w tym przypadku oparta jest na przypisaniu Sądowi Apelacyjnemu twierdzeń sprzecznych z jego stanowiskiem.

Odnosząc się do rzekomego przerzucenia ciężaru dowodu należy mieć na względzie, że kwestia ta może być rozpatrywana w aspekcie procesowym i materialnoprawnym (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014 nr 3, poz. 32). Aspekt procesowy dotyczy obowiązków (powinności) stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.). Aspekt materialnoprawny dotyczy natomiast negatywnych skutków, jakie wiążą się – w myśl przepisów prawa cywilnego - z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.p.). Rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Jeżeli istotne fakty są ustalone, to podlegają ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836). W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, że zainteresowany jako osoba wykonująca u płatnika składek pracę na podstawie umowy o świadczenie usług podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji. Uznał również, że materiał dowodowy zgromadzony na dzień zamknięcia rozprawy jest w pełni wystarczający do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Oznacza to, że nie zachodziła potrzeba odwoływania się do rozkładu ciężaru dowodowego.

Nie ma racji skarżący sugerując, że Sąd Apelacyjny uznał, iż „nie można skutecznie zawrzeć i wykonywać umowy o dzieło wówczas, gdy przedmiot tej umowy dotyczy elementu albo części większej całości”. Sąd przyjął natomiast, że „nie można za realizację umowy o dzieło uznać sytuacji, gdy czynności wykonywane przez stronę umowy stanowią jedynie część procesu produkcyjnego i nie tworzą samoistnego, niezależnego od twórcy rezultatu, zmierzając jednocześnie do wytworzenia całości wysiłkiem wielu osób”. Przywołany w tym podpunkcie wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2011 r., II CSK 63/11 (LEX nr 1229546),

mający uzasadniać istnienie rozbieżności w orzecznictwie, zapadł w całkowicie odmiennym stanie faktycznym. Rozpoznawana sprawa dotyczyła bowiem naprawienia szkody poniesionej w związku z zastępczym usuwaniem wad wykonanych robót budowlanych. W tym miejscu zasadne jest przywołanie wyroku Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15 (LEX nr 2209108), w którym przyjęto, że wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się w części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika, wyznaczonego przez pracodawcę, nie pozwala na adekwatne zweryfikowanie wykonania dzieła przez osobę, mającą zawartą umowę o dzieło i uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Odnosząc się do zarzucanej przez skarżącego nieważności postępowania zauważyć należy, że w myśl art. 83 ust. 1 ustawy systemowej, Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw. Z uwagi na fakt, że w postępowaniu przed ZUS stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, indywidualne sprawy mieszczące się w katalogu wymienionym w art. 83 ust. 1 ustawy systemowej są rozstrzygane w formie decyzji administracyjnej. Oznacza to, że każda wydana przez ZUS decyzja musi spełniać wymogi przewidziane w art. 107 § 1 k.p.a., a mianowicie powinna zawierać następujące elementy: oznaczenie organu administracji publicznej, data wydania, oznaczenie strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, rozstrzygnięcie, uzasadnienie faktyczne i prawne, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji, pouczenie o dopuszczalności wniesienia powództwa, sprzeciwu od decyzji lub skargi oraz wysokości opłaty, a także możliwości ubiegania się przez stronę o zwolnienie od kosztów albo przyznanie prawa pomocy. Elementem decyzji nie jest pisemne pełnomocnictwo do jej wydania, stąd też bezpodstawne jest twierdzenie

skarżącego o występowaniu wady formalnej decyzji, uzasadniającej jej wyeliminowanie z obrotu.

Co do drugiej okoliczności świadczącej, zdaniem skarżącego, o nieważności postępowania wypada podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdzając podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jej charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840; z 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z dnia 10 stycznia 2017 r., II UK 518/15, LEX nr 2209108 i z 13 stycznia 2016 r., III UK 53/15, LEX nr 1984624).

Chybiony jest również zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Jeżeli chodzi o pierwszą okoliczność mającą przemawiać za oczywistą zasadnością skargi, skarżący odsyła do „przedstawionych powyżej zarzutów”. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w

uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640 i z 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Druga z okoliczności przemawiających za oczywistą zasadnością skargi odnosi się do kwestii ciężaru dowodu, która została przez skarżącego przytoczona również jako przemawiająca za potrzebą wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Zauważyć należy, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku o niedopuszczalności łączenia tych dwóch podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2016 r., I UK 466/15, LEX nr 2159122; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 2014 r., V CSK 383/13, LEX nr 1771724).

W odniesieniu do pozostałych dwóch okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność godzi się zauważyć, że skarżący nie wskazał, w naruszenie jakich przepisów upatruje owej zasadności. Tymczasem dla stwierdzenia, że w sprawie tak rozumiana przesłanka wystąpiła, skarżący powinien był powołać konkretne, naruszone przez Sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Nadto wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się w tym zakresie na założeniach sprzecznych z ustaleniami Sądu odwoławczego. Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie przyjął bowiem, że w rozpoznawanej sprawie rezultat pracy był weryfikowany ze względu na istnienie wad, wynagrodzenie było uzależnione od osiągnięcia rezultatu, czy też że

wykonawca odpowiadał z tytułu rękojmi. Ustalenia te wiążą zaś Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).